

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa A. L. przeciwko R. L. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli - oddalił powództwo, zasądził od A. L. na rzecz R. L. kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwem z dnia 27 listopada 2017 r. A. L. wystąpił o zobowiązanie R. L. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności przedmiotu darowizny w postaci udziału wynoszącego połowę nieruchomości położonej we wsi K., gmina A. oznaczonej jako działki nr (...) oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 20 sierpnia 2003 r. zawarł z pozwaną i swoją partnerką K. K. w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży i darowizny, której przedmiotem była w/w nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą KW (...). Powód i K. K. byli współwłaścicielami nieruchomości w udziałach wynoszących po 1/2. Cały udział należący do K. K. został sprzedany pozwanej za kwotę 10.000 zł, podczas gdy udział należący do brata pozwanej został jej przekazany w drodze darowizny. Powód wskazał, że od tamtego czasu znacznie pogorszyły się relacje pomiędzy stronami z winy pozwanej, a najistotniejsze znaczenie ma tocząca się przeciwko pozwanej sprawa karna o oszustwo i podrobienie dokumentów w przedsiębiorstwie (...). Powód wskazał ponadto, iż darowizna została dokonana z tego powodu, że ojciec pozwanej ją wydziedziczył, zaś powód chciał poprawić jej sytuację majątkową.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podniosła, że umowa darowizny miała charakter pozorny, gdyż zapłaciła część umówionej ceny, a umowa przybrała formę darowizny za namową powoda, który chciał uniknąć zapłaty podatku. Ponadto w niniejszej sprawie nie zachodzi rażąca niewdzięczność po stronie pozwanej, która od najmłodszych lat opiekowała się powodem i łączyła na jego utrzymanie. Momentem przełomowym w relacjach stron była kradzież rozbójnicza, jakiej dopuścił się powód w firmie (...) – syna pozwanej w dniu 29 marca 2017 r. W napadzie brał również udział M. K.. T. W. (1) udał się na ul. (...), gdzie, według jego wiedzy, powód posiadał swoje magazyny. Tam zastał M. K., który zaczął się z nim szarpać. T. W. (1), obawiając się o swoje zdrowie życie, wsiadł w swój samochód, gdyż chciał odjechać i wtedy M. K. wpadł pod samochód kierowany przez powoda.

Sąd Rejonowy oparł zaskarżony wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

A. L. i R. L. są rodzeństwem. Matka stron zmarła, gdy powód miał 14 lat. Pozwana opiekowała się powodem, zastępowała mu matkę. Strony pozostawały w bardzo bliskich relacjach, grali razem w tenisa. Relacje pomiędzy nimi były bardzo dobre. Pozwana była bardzo opiekuńcza wobec brata. Konkubina powoda – K. L. jest matką chrzestną syna pozwanej.

W dniu 20 sierpnia 2003 r. A. L. i jego partnerka K. K. zawarli z R. L. umowę w formie aktu notarialnego odpowiednio darowizny i sprzedaży, na mocy której K. K. sprzedała R. L. przysługujący jej udział wynoszący 1/2 w nieruchomości położonej we wsi K. oznaczonej jako działki o numerach ewidencyjnych (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...), zaś A. L. darował siostrze swój udział wynoszący 1/2 we współwłasności tej nieruchomości.

Powód nie wyobrażał sobie, aby wziąć od siostry pieniądze, gdyż byli bardzo blisko ze sobą związani.

W dniu 30 kwietnia 2009 r. R. L. sprzedała nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...) P. N. i A. N..

Od 2009-2010 r. powód posiadał notarialne pełnomocnictwa do zarządzania majątkiem pozwanej.

Ojciec stron O. L., który zmarł w 2015 r., wydziedziczył córkę. W oświadczeniu spadkowym A. L. zeznał, iż nie jest prawdą, że pozwana nie opiekowała się ojcem oraz że nie wie, dlaczego została wydziedziczona. Pozwania nie kwestionowała testamentu oraz nie wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz zachowku.

A. L. prowadził działalność gospodarczą przy ul. (...) w Ł.. Pod tym samym adresem z czasem działalność założył I. W. – syn pozwanej i T. W. (1). Magazyny były przydzielone do każdej z firm. A. L. posiadał również magazyny przy ul. (...) i tam częściej przebywał. R. L. zatrudniona była w firmie powoda. Zajmowała się kontaktami z kontrahentami niemieckimi, gdyż zna język niemiecki. Jej konkubent T. L. jeździł do Niemiec po części samochodowe dla obu firm.

R. L. jest właścicielką powyższej nieruchomości położonej przy ul. (...). A. L. wynajmował/przyjął w użyczenie od pozwanej teren na prowadzenie działalności gospodarczej.

A. L. od ponad 20 lat był partnerem biznesowym T. W. (1). Sprzedawali części samochodowe w sklepie mieszczącym się początkowo przy ul. (...), a następnie przy ul. (...) w Ł.. Pozostawali w zażyłej znajomości. Pozwana nie rozmawiała z T. W. (1) na temat interesów.

Na początku 2017 r. upoważniona pracownica A. L. wystawiła fakturę za sprzedaż części samochodowych z firmy powoda do firmy jego siostrzeńca opiekującą na 150.000 zł.

13 stycznia 2017 r. A. L. oraz R. L. w towarzystwie (...) udali się do banku, gdzie wypłacono powodowi z konta I. W. 150.000 zł, a następnie suma ta przekazana została na ręce pozwanej tytułem innych rozliczeń.

Następnie w styczniu 2017 r. A. L. wyjechał na turniej tenisowy (...), gdyż zawodowo zajmuje się tenisem.

Po powrocie do kraju powód udał się 9 lutego 2017 r. do siedziby firmy przy ul. (...), gdzie zastał pozwaną, jej konkubenta, ich syna oraz innych współpracowników.

W tym okresie nastąpiło wypowiedzenie umowy/użyczenia najmu lokalu przy ul. (...) na rzecz powoda. T. W. (1) przedstawił pozwanej do podpisu dokumenty w tym przedmiocie, które ona podpisała.

Pełnomocnictwo dla powoda do zarządzania majątkiem pozwanej zostało odwołane w dniu 3 marca 2017 r. m.in. z powodu wypowiedzenia umowy najmu/użyczenia lokalu.

W dniu 5 marca 2017 r. pozwana złożyła powodowi życzenia imieninowe w formie wiadomości na komunikatorze internetowym.

8 marca 2017 r. T. W. (1) poinformował A. L., że już nie ma po co wracać do firmy, bo teraz firma należy do jego syna.

A. L. uznał, iż T. W. (1) i I. W. przejęli jego firmę, w ten sposób, że T. W. (1) miał sfałszować faktury za części należące do powoda, przejmując w ten sposób majątek firmy. Faktury zostały wystawione na I. W., który miał kupić owe części od powoda.

W dniu 29 marca 2017 r. A. L. z synem N. L. (1), ojcem konkubiny T. K. i bratem konkubiny M. K. i innymi osobami zjawili się na nieruchomości R. L. przy ul. (...), przy pomocy łomów dostali się do wnętrza magazynów, uszkodzili kamery monitoringu znajdujące się na posesji

i wywieźli części samochodowe z magazynów. Matka T. T. W. próbowała udaremnić wywiezienie majątku, zastawiając wyjazd swoim samochodem. Wówczas syn pozwanej N. L. (2) wskoczył na maskę samochodu i zaczął kopać w szybę, zaatakował również samą T. W. (2). Pozwana wraz z rodziną była wówczas na wakacyjnym wyjeździe. Pozwana w rozmowie z T. W. (2) początkowo prosiła, żeby nie zgłaszała tego na Policję, nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Po powrocie R. L. i zobaczeniu przez nią skali zniszczeń, I. W. i T. W. (2) ostatecznie złożyli zawiadomienie na Policji.

W wyżej wymienionej sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze, które zostało początkowo umorzone, jednak na skutek zażalenia sprawa wróciła do ponownego rozpoznania. W dniu 10 grudnia 2018 r. wydano postanowienie

o przedstawieniu A. L. zarzutów w sprawie o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. Do odrębnego rozpoznania została wyłączona sprawa o uszkodzenie mienia w postaci samochodu T. W. (2). Obecnie sprawa kradzieży z włamaniem toczy się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt VI K 16/19.

Tego samego dnia, gdy syn powoda z kolegami wracali samochodem z częściami, zostali napadnięci. Wszczęte zostało w tej sprawie postępowanie karne.

W dniu 1 kwietnia 2017 r. T. W. (1) pojechał na ul. (...) do miejsca zamieszkania rodziców partnerki powoda. Doszło do bójki, T. W. (1) potracił samochodem brata konkubiny powoda – M. K., na skutek czego poniósł on śmierć. R. L. nie było na miejscu zdarzenia. T. W. (1) oskarżono o zabójstwo M. K.. Sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. IV K 31/19.

Po śmierci M. K. zniszczona została tabliczka pamiątkowa umieszczona w miejscu jego śmierci.

W związku z powyższym przeciwko I. W. zostało wszczęte postępowanie karne o zniszczenie kapliczki (sprawa przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, sygn. akt IV K 1453/19).

Po śmierci M. K. A. L. zgłosił organom ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na podrabianiu dokumentacji firmy, w tym faktur i przejęciu jego mienia. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. PR 2 Ds. 2112/2018.

W subsydiarnym akcie oskarżenia złożonym przez powoda w powyższej sprawie pozwanej nie zostały postawione żadne zarzuty. Akt oskarżenia został wniesiony przeciwko T. W. (1) i I. W.. Sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod sygn. akt V K 363/19.

T. W. (1) został oskarżony o kierowanie gróźb karalnych pod adresem A. L.. Postępowanie sądowe przez Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zostało zarejestrowane pod sygnaturą IV K 826/19.

Co najmniej od śmierci M. K. powód pisał wulgarne i agresywne wiadomości do pozwanej.

Pismo z dnia 25 sierpnia 2017 r., podpisane przez adwokat M. W. jako pełnomocnika A. L., doręczone pozwanej 31 sierpnia 2017 r., zawierało oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału wynoszącego 1/2 w nieruchomości położonej we wsi K. oznaczonej jako działki o numerach (...) oraz wezwanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność przedmiotu darowizny.

W odpowiedzi pozwana podniosła, iż powyższe stanowisko nie znajduje uzasadnienia w zaistniałym stanie faktycznym i prawnym.

Przeciwko A. L. toczy się postępowanie karne w związku ze zdarzeniem z 30 marca 2017 r. przy ul. (...). Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą akt VI K 16/19. Pozwana nie chciała w toku tej sprawy zeznawać na niekorzyść swojego brata, wobec czego odmówiła złożenia zeznań z uwagi na pokrewieństwo.

W sierpniu 2019 r. doszło do włamania do domu powoda, o co powód podejrzewał siostrę. Sprawa dotycząca kradzieży z włamaniem 7D- (...) została umorzona z powodu niewykrycia sprawcy.

W żadnej z opisanych spraw karnych nie zostały przedstawione R. L. zarzuty, ani nie skierowano przeciwko niej aktu oskarżenia.

Sąd Rejonowy oceniając zeznania świadków miał na uwadze, iż wszyscy zeznający byli osobami bliskimi stron i przeczuli się odpowiedzialnością za powstanie konfliktu, który eskalował aż do tragicznej śmierci M. K.. Zeznania te były zatem sprzeczne co do tego, która ze stron ponosi winę za rozłam w relacjach rodzeństwa.

Sąd nie znalazł podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowania karne i oddalił wnioski w tym zakresie, na co na rozprawie w dniu 19 września 2019 r. pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenie w

trybie art. 162 k.p.c. Przedmiotem niniejszej sprawy jest kwestia odwołania darowizny dokonanej pomiędzy stronami. Pozwana w żadnej sprawie karnej nie występuje natomiast jako podejrzana czy oskarżona. Kwestia jej wiedzy, czy też przyzwolenia na poczynania T. W. (1) i I. W. była przedmiotem badania w toku niniejszej sprawy. Rozstrzygnięcie spraw karnych nie miało zatem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

W ocenie Sadu Rejonowego, pozwana nie udowodniła, stosownie do art. 6 k.c., aby umowa darowizny miała charakter pozorny i była w istocie umową sprzedaży. Świadek T. W. (1) zeznał, że na działce będącej przedmiotem darowizny przed jej dokonaniem zostało postawione ogrodzenie z cegieł należących do pozwanej, z czego powód się nie rozliczył. Przyjmując, iż faktycznie tak było, nie jest to jednak równoznaczne z uznaniem, iż strony umowy się, aby w ten sposób pozwana zapłaciła cenę za nieruchomości. Jakkolwiek świadek T. W. (2) podniosła, że powód uznał, że będzie lepiej ze względów podatkowych, gdy on swój udział w nieruchomości pozwanej podaruje, ale ona i tak mu zapłaci, to świadek ten nie widział nawet rzeczony umowy. Podobnie zresztą T. W. (1).

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód nie udowodnił, stosownie do art. 6 k.c., aby pozwana brała czynny udział lub choćby wiedziała o zarzucanym przez niego podrobieniu faktur sprzedaży części samochodowych. A. L. niewątpliwie pozostawał w konflikcie z konkubentem pozwanej - T. W. (1), jednakże pozwana nie była informowana przez partnera o interesach. Była natomiast zatrudniona w firmie swojego brata, a firma powoda jak i syna pozwanej I. W. mieściła się w tej samej lokalizacji. Sam zatem fakt, że w dniu 9 lutego 2017 r. powód przyjechał do firmy, gdzie zastał siostrę z jej rodziną, nie znaczy, że była ona zaangażowana w podrabianie faktur, o co oskarża ją powód. Powód przedstawił sądowi jedynie swoje przypuszczenia o rzekomym udziale pozwanej w tym procederze. Przy czym dodał, że – jego zdaniem – przyłapał siostrę z partnerem i synem na podrobieniu faktur, gdy po powrocie z turnieju tenisowego przybył do siedziby swej firmy, bo dziwnie się wówczas zachowywali, choć nie sprecyzował, na czym to polegało. Przyznał jednocześnie, iż wówczas nie zauważył, aby dokonywali podrobienia faktur, ale po czasie uznał, choć nie wykazał, na jakiej podstawie, że właśnie wówczas miało to miejsce. Świadek K. L. – partnerka powoda zeznała jedynie, że pozwana była zaangażowana w przejęcie firmy powoda, a jeśli nawet nie była zaangażowana, to wiedziała o tym i nie uprzedziła powoda. W ocenie Sądu, jest to jedynie subiektywne przekonanie świadka nieoparte jednak obiektywnymi przesłankami. Dodała, iż „wydaje jej się”, że pozwana i inne osoby były na etapie preparowania faktur, gdy ona z powodem przyjechali do siedziby jego firmy. Świadek T. K. – ojciec K. L. zeznał, że pozwana była jednym z inicjatorów przejęcia firmy powoda, ale przyznał, iż nie ma bezpośredniej wiedzy na ten temat, ale „na ile ją zna”, to wie, że była jednym z inicjatorów kradzieży. Zeznania te nie stanowią zatem wystarczającego dowodu dla uznania, iż pozwana wiedziała o rzekomym zamiarze przejęcia firmy powoda, a tym bardziej że te działania zainspirowała lub brała w nich udział. Jednocześnie T. W. (1), choć oczywiście osobiście zainteresowany omawianą kwestią, przedstawił inną wersję wydarzeń, a mianowicie, że A. L. dobrowolnie i w konsekwencji negocjacji ze świadkiem, sprzedał I. W. wszystkie należące do jego firmy części samochodowe z magazynu przy ul. (...) w związku ze zmianą lokalizacji działalności gospodarczej, a faktury miały związek z nielegalnym procederem powoda polegającym na wyłudzeniu zwrotu podatku VAT. Poza tym skoro pozwana brała osobisty udział w przekazywaniu powodowi pieniędzy tytułem rozliczenia pierwszej faktury, to nie sposób przyjąć, że wiedzą, czy wolą obejmowała wystawienie kolejnych faktur za (rzekomo) sprzedane części zamienne lub nierozliczenie się przez jej syna czy konkubenta z kolejnych transakcji. Nadto dodać należało, iż stanowisko powoda w tym zakresie jest niekonsekwentne, gdyż z jednej strony w niniejszej sprawie podkreślał udział pozwanej w procederze podrobienia faktur, a z drugiej strony we wniesionym samodzielnie akcie oskarżenia nie oskarżył jej o popełnienie tych czynów.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na słowa świadka T. K., że „nie ma żadnych dowodów na to, że pozwana miała swój udział w zabójstwie jego syna”.

Sąd dostrzegł rozbieżności pomiędzy stronami, co do przyczyn przekazania w styczniu 2017 r. 150.000 zł przez powoda do rąk pozwanej. A. L. twierdził, że była to pożyczka dla T. W. (1), a R. L. obstawała przy zwrocie wcześniej udzielonej przez nią na rzecz powoda pożyczki. Przy czym, w ocenie Sądu, nie ma

to istotnego znaczenia w niniejszej sprawie, a jedynie to że strony były zgodne, że powyższą kwotę najpierw zapłacił I. W. A. L. jako cenę za części samochodowe.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwana w sposób przekonywujący tłumaczyła przyczynę podpisania wypowiedzenia umowy najmu lokalu przy ul. (...) przedstawionego przez jej partnera życiowego, a partnera biznesowego powoda. Pozwana, jak wskazała, uczyniła to w dobrej wierze, wobec wieloletniej współpracy mężczyzn, którzy, według jej wiedzy, byli dogadani co do sposobu rezygnacji przez powoda z prowadzenia działalności handlowej pod tym adresem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu.

W myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zgodnie zaś z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Jeżeli nie nastąpi to w drodze umowy, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie, w myśl art. 64 k.c.

Jak stanowi art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie, którą to kwestię Sąd bada z urzędu. W dniu 30 kwietnia 2009 r. R. L. sprzedała bowiem przedmiotową nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Jak wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie, obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny koreluje z odpowiednim roszczeniem darczyńcy – może on domagać się zwrotu przysporzenia w naturze, a gdyby było to niemożliwe – w postaci jego równowartości wyrażonej w pieniądzu. W pierwszym wypadku darczyńca może przed sądem żądać zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia woli odpowiedniej treści, a prawomocne orzeczenie sądu zastąpi to oświadczenie (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.). Do chwili uprawomocnienia się wyroku i powstania skutku rzeczowego darczyńcy niebędącemu jeszcze właścicielem, nie służy roszczenie windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.). W drugim wypadku roszczenie przybiera postać żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty.

W razie gdyby darczyńca dochodził zwrotu w naturze (to jest żądał zobowiązania do złożenia oświadczenia woli), sąd nie może – uznając zwrot za niemożliwy – zasądzić kwoty odpowiadającej wartości przysporzenia, ponieważ dopuściłby się naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Nie ma jednak przeszkód, aby roszczenie dotyczące zapłaty przybrało postać żądania ewentualnego i stało się przedmiotem oceny sądu w razie braku podstaw do zwrotu przedmiotu darowizny w naturze. Jeżeli w toku procesu o wydanie nieruchomości, która stanowiła przedmiot odwołanej darowizny, obdarowany przeniósł własność tej nieruchomości na rzecz innej osoby, to orzeczenie uwzględniające powództwo darczyńcy będzie skuteczne także w stosunku do tej osoby (art. 192 pkt 3 k.p.c. i art. 366 k.p.c.). Na podstawie tego wyroku darczyńca może wszcząć egzekucję o wydanie nieruchomości przeciwko nabywcy (art. 788 § 1 i art. 1046 k.p.c.). [(F. M. (red.), H. M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. Z.. Część szczególna (art. 765–921(16), Opublikowano: (...) 2018 (dostępny w LEX); uzas. wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 czerwca 2018 r., II Ca 1454/17, LEX nr 2586662; uzas. wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 25 listopada 2016 r., XVIII C 1756/15; LEX nr 2213087 oraz uzas. wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 września 2016 r., I C 2283/14, LEX nr 2148083].

W niniejszej sprawie powód nie zgłosił żądania ewentualnego zasądzenia równowartości udziału darowanego pozwanej, zaś roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności udziału w nieruchomości nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na sprzedaż nieruchomości przez pozwaną przed wszczęciem procesu, i to na wiele lat przed jego zainicjowaniem.

Niezależnie od powyższego, powód nie udowodnił rażącej niewdzięczności pozwanej.

Ustawa wymaga, aby niewdzięczność obdarowanego była rażąca, a więc, aby przybrała postać kwalifikowaną, którą charakteryzuje nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego. Rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy lub osobom mu najbliższym i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. Takiej szczególnie negatywnej oceny nie sposób formułować, gdy istotną przyczynę konfliktów występujących pomiędzy stronami umowy darowizny stanowi zachowanie się darczyńcy. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 października 2018 r., I ACa 1134/17, LEX nr 2585151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r., I CKN 174/98, LEX nr 1216921; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne, a nawet drobne umyślne, ale mające charakter przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Nie stanowią rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013 r., I ACa 1357/12, LEX nr 1313324; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00, LEX nr 52608; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Jak wskazuje się również w orzecznictwie, ocena zachowania obdarowanego powinna uwzględniać stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze. Nie można pomijać indywidualnych przymiotów zainteresowanych osób. Powinna być przy tym rezultatem uwzględnienia kryteriów obiektywnych i subiektywnych. Przesłanką uznania rażącej niewdzięczności obdarowanego nie jest tylko sprzeczność jego zachowań z obowiązującym prawem. Konieczne jest także to, by darczyńca odczuł dotkliwie ujemne zachowanie się obdarowanego. Darczyńca może odczuwać niewdzięczność zarówno wtedy, gdy skutki zachowania się obdarowanego ujawniają się w sferze osobistej (moralnej) jak i wówczas, gdy polegają na wyrządzeniu szkody majątkowej. Nie jest przy tym konieczne, aby zachowanie obdarowanego pozostawało w bezpośrednim związku z darowizną. Oczywiście nie bez znaczenia jest także samo postępowanie darczyńcy i jego stosunek do osoby obdarowanego. O ile bowiem wrogie nastawienie, nie wynikające z okoliczności sprawy, potęguje konflikt pomiędzy stronami umowy darowizny, to też nie może pozostać bez znaczenia dla oceny, czy podstawy do odwołania darowizny istnieją (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 945/14, LEX nr 1785320).

W niniejszej sprawie przesłanka warunkująca powstanie prawa do odwołania darowizny nie została spełniona, gdyż zachowanie pozwanej względem powoda nie było w żadnej mierze niewdzięczne, a tym bardziej rażąco niewdzięczne. Strony były ze sobą bardzo żyte od najmłodszych lat, co przyznał powód. Matka stron zmarła, gdy miał on 14 lat i pozwana się nim opiekowała. Również w dorosłym życiu, strony były wobec siebie lojalne, na co wskazuje fakt,

iż powód zaprzeczył przed sądem spadku okolicznościom wskazanym przez ich ojca jako podstawy wydziedziczenia córki, a pozwana nie kwestionowała testamentu i nie wystąpiła przeciwko bratu z roszczeniem o zachówek. Strony darzyły się również wzajemnym zaufaniem, pozwana była zatrudniona w firmie powoda, wynajmowała/użyczała mu nieruchomości przy ul. (...) na cele prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a powód posiadał pełnomocnictwo notarialne do zarządu majątkiem pozwanej. Strony łączyły również wspólne hobby, tj. gra w tenisa.

Poza tym już nawet po napaści na T. W. (2) w dniu 30 marca 2017 r., pozwana prosiła ją, by ta nie zawiadamiiała Policji, a w toku procesu karnego przeciwko pozwanemu związanego ze zdarzeniami z tego dnia, pozwana odmówiła składania zeznań z obawy przed zaskodzeniem bratu. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że konflikt pomiędzy rodzinami stron wynikał tak naprawdę ze sporów biznesowych pomiędzy powodem a konkubentem pozwanej T. W. (1) i jej synem I. W.. Choć konflikt ten eskalując niewątpliwie wykroczył poza granice zwykłych konfliktów rodzinnych, to nie sposób przypisać pozwanej ani umyślności w działaniu bądź zaniechaniu, ani woli wyrządzenia powodowi czy bliskim mu osobom krzywdy. W żadnej z wielu toczących się pomiędzy w/w osobami lub z udziałem członków obu rodzin spraw karnych, pozwana nie występowała w roli osoby podejrzanej lub oskarżonej. Powód nie udowodnił, pomimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu, aby pozwana była w jakikolwiek sposób zaangażowana w rzekome przejęcie jego firmy przez T. W. (1). Sam fakt, że jest konkubiną T. W. (1) i matką I. W. nie przesądza o tym, iż wiedziała o takim zamiarze swojego partnera lub syna, szczególnie, że jeszcze 5 marca 2017 r. wysłała bratu życzenia imieninowe i ich relacje były wówczas serdeczne. Nie sposób też uznać, aby choćby przypuszczała, że wydarzenia z udziałem T. W. (1) w dniu 1 kwietnia 2017 r. zakończą się tragiczną śmiercią M. K.. Brak również dowodów umożliwiających przypisanie jej w jakimkolwiek stopniu odpowiedzialności za zachowanie jej syna polegającego na uszkodzeniu tabliczki upamiętniającej zmarłego. Sąd podniósł, pozwana wielokrotnie w toku niniejszego procesu podkreślała, że śmierć M. K. była dla niej bolesna i trudno jej się z tym pogodzić. Sąd nie mógł jednocześnie stracić z pola widzenia zachowania samego powoda wobec pozwanej i jej rodziny. Przede wszystkim, powód wraz ze swoim starszym synem oraz ojcem i bratem swojej partnerki wtargnęli na nieruchomości pozwanej przy ul. (...), zniszczyli znajdujące się tam mienie oraz naruszyli nietykalność cielesną matki T. W. (1). Z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż był to rodzaj odwetu powoda za podejrzewane przez niego nielegalne przejęcie mienia jego firmy. Co więcej, choć oczywiście nie stanowi to żadnego usprawiedliwienia dla tragicznego zdarzenia z 1 kwietnia 2017 r., powyższe zachowanie sprowokowało T. W. (1) z osobami towarzyszącymi do odwzajemnienia ataku.

Na koniec wskazać również należało, że wątpliwości budzi charakter pełnomocnictwa dla adwokat M. W. udzielonego przez A. L. załączonego do pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, a mianowicie jest to pełnomocnictwo procesowe „do prowadzenia sprawy o odwołanie darowizny i zwrot przedmiotu darowizny we wszystkich instancjach z prawem substytucji”, a nie pełnomocnictwo materialne do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny i wezwania do zwrotu przedmiotu darowizny. O powyższym świadczy również fakt, iż jest to kserokopia pełnomocnictwa procesowego załączonego do pozwu. Dodać należało, że gdyby nawet sam pozew traktować jako zachowanie wymaganej prawem formy pisemnej dla tego typu oświadczenia, to ono również zostało opatrzone podpisem mecenas M. W. a nie A. L..

Wobec powyższego powództwo, zdaniem Sądu Rejonowego, nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. Na rzecz pozwanej należało zasądzić 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z zm.) i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanej o przyznanie wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Przesłanki umożliwiające podwyższenie wynagrodzenia dla adwokata przewidziane zostały w § 15 ust. 3 w/w rozporządzenia. Nie należy do nich podniesiona przez pełnomocnika pozwanej okoliczność, iż powód będący inicjatorem procesu wyjechał w jego toku na kolejny turniej tenisowy powodując odroczenie jednego z terminów rozprawy, tym bardziej, że termin ten został wyznaczony pod nieobecność powoda na poprzednim terminie spowodowaną chęcią uniknięcia kontaktu ze świadkiem T. W. (1), a powód usprawiedliwił swoją nieobecność, po doręczeniu mu wezwania.

Sąd postanowił odstąpić od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi, gdyż powód przegrywający proces zwolniony był od kosztów sądowych w całości, a brak było podstaw do pobrania tych kosztów od wygrywającej pozwanej.

Apelacja od wyroku Sądu Rejonowego została wywiedziona przez powoda, który zaskarżył wyrok całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny dowodów poprzez:

- oparcie całości ustaleń faktycznych jedynie na twierdzeniach pozwanej, które były wewnętrznie sprzeczne, a także nie znajdowały poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności były sprzeczne z zeznaniami powoda i świadków zgłoszonych przez stronę powodową,

- odmówienie wiarygodności twierdzeniom powoda i świadków przesłuchanych na wniosek strony powodowej, w sytuacji gdy znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym w złożonych dokumentach, a także były zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,

b) art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. - poprzez odmowę zawieszenia niniejszego postępowania, w sytuacji, gdy ujawniły się czyny popełnione przez pozwaną, których ustalenie w drodze karnej mogło wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy,

c) art. 102 k.p.c., - poprzez obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej, w sytuacji, gdy w sprawie występował szczególnie uzasadniony wypadek do nieobciążania powoda tymi kosztami, w szczególności, że sytuacja majątkowa powoda była podstawą do zwolnienia go od kosztów sądowych w całości;

2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 898 § 1 k.c. - poprzez bezzasadne uznanie, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do uznania zachowań pozwanej za noszące cechy rażącej niewdzięczności, w sytuacji, gdy pozwana wyrządziła powodowi zarówno znaczne szkody osobiste, jak i majątkowe, a nadto poprzez pominięcie, że rażąca niewdzięczność może być okazana względem darczyńcy zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio;

- art. 60 k.c. w zw. z art. 900 k.c. - poprzez bezzasadne przyjęcie, że pełnomocnik powoda nie miała umocowania do złożenia oświadczenia materialnoprawnego o odwołaniu darowizny, w sytuacji, gdy zgodnie z ogólną zasadą braku formalizmu przy składaniu oświadczeń woli, przyjętą przez prawo polskie, także oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa może być złożone w dowolnej formie, w tym w formie ustnej, a nawet dorozumianej, przy czym samo oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone na piśmie, zgodnie z wymaganiem art. 900 k.c.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych:

- bezzasadne uznanie, że pozwana nie brała udziału w wyrządzeniu powodowi krzywdy moralnej i szkody majątkowej,

- bezzasadne uznanie, że zachowania pozwanej względem powoda nie były nacechowane rażąca niewdzięcznością,

- błędne uznanie, że pozwana nie brała udziału w przejęciu firmy powoda, fałszowaniu faktur, a następnie przywłaszczeniu kwoty 150000 zł,

- błędnym uznaniu, że pozwana nie wiedziała o działaniach swojego syna i partnera, które to działania były kierowane na wyrządzenie szkody powodowi,

- błędne uznaniu, że przeciwko R. L. nie toczy się żadne postępowanie karne.



W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.**

Dla porządku na wstępie należy podnieść, że treść zarzutów apelacji wskazuje, iż zaskarżony wyrok jest kwestionowany w aspekcie zaistnienia przesłanek po stronie pozwanej R. L. do odwołania darowizny nieruchomości. Natomiast apelujący nie podnosi żadnych zarzutów odnośnie do stanowiska Sądu Rejonowego oddalenia powództwa wobec braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej, a to w związku z niezaprzeczoną przez powoda okolicznością, że w dniu 30 kwietnia 2009 r. pozwana R. L. sprzedała nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...), P. N. i A. N..

Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie zapatrywanie Sądu I instancji. Trafnie Sąd skonstatował, odwołując się szeroko do orzecznictwa, że w sytuacji zbycia nieruchomości, co miało miejsce w rozpoznawanej, skoro powód nie zgłosił żądania ewentualnego zasądzenia równowartości udziału darowanego pozwanej, zaś roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

o powrotnym przeniesieniu własności udziału w nieruchomości nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na sprzedaż nieruchomości przez pozwaną przed wszczęciem procesu, i to na wiele lat przed jego zainicjowaniem, już z tej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu.

Przechodząc do zarzutów apelacji, należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty tak naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego okazały się bezzasadne, gdyż Sąd I instancji prawidłowo uznał, że powód nie udowodnił rażącej niewdzięczności pozwanej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych, poprzez uprzednią ocenę prawidłowości dokonanej oceny przez Sąd I instancji dowodów i poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych, jako determinujących badanie w następnej kolejności zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie znajduje uzasadnienia. Stosownie do treści powołanego przepisu – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten nakłada na Sąd pierwszej instancji obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana tylko wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, LEX nr 1216836). Jednak, co wydaje się kluczowe, niewystarczające dla wykazania naruszenia powołanej regulacji jest samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków od oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, bowiem tego rodzaju zabieg nie jest tożsamy z przekroczeniem przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12, LEX nr 1246922).

Apelujący upatruje naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie całości ustaleń faktycznych jedynie na twierdzeniach pozwanej, które były wewnętrznie sprzeczne, a także nie znajdowały poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności były sprzeczne z zeznaniami powoda i świadków zgłoszonych przez stronę powodową oraz na odmówienie wiarygodności twierdzeniom powoda i świadków

przesłuchanych na wnioski strony powodowej, w sytuacji gdy znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym w złożonych dokumentach, a także były zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Powyższy zarzut stanowi jedynie polemikę z prawidłową i wszechstronną oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, a apelujący zgłaszając powyższy zarzut nie wykazał sprzeczności w rozumowaniu Sądu z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Należy stwierdzić w kontekście tego zarzutu apelującego, że niewystarczające dla wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków od oceny dokonanej przez sąd I instancji. Sąd Rejonowy obszernie, wręcz drobiazgowo odniósł się do zeznań stron i świadków, argumentując logicznie, który dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił. Apelujący nie zdołał skutecznie tej argumentacji podważyć.

Konsekwencją prawidłowej oceny materiału dowodowego, są prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, które Sąd Odwoławczy w całości podziela.

Za nietrafny należało w tej sytuacji uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, które miały polegać na bezzasadnym uznaniu, że pozwana nie brała udziału w wyrządzeniu powodowi krzywdy moralnej i szkody majątkowej, bezzasadnym uznaniu, że zachowania pozwanej względem powoda nie były nacechowane rażąco niewdzięcznością. Apelujący formułując ten zarzut posługuje się określeniem „błędne uznanie”, co wskazuje raczej na zarzut błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym w zakresie uznania zaistnienia po stronie pozwanej przesłanek odwołania darowizny. Natomiast, jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez błędne uznanie, że pozwana nie brała udziału w przejęciu firmy powoda, fałszowaniu faktur, a następnie przywłaszczeniu kwoty 150000 zł, błędne uznanie, że pozwana nie wiedziała o działaniach swojego syna i partnera, które to działania były kierowane na wyrządzenie szkody powodowi, błędne uznanie, że przeciwko R. L. nie toczy się żadne postępowanie karne, to takie ustalenia nie mogły być poczynione, bowiem materiał dowodowy, uznany za wiarygodny, nie dał podstaw do takowych ustaleń faktycznych.

Bezzasadnym okazał się zarzut procesowy naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. - poprzez odmowę zawieszenia niniejszego postępowania, w sytuacji, gdy ujawniły się czyny popełnione przez pozwaną, których ustalenie w drodze karnej mogło wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Przede wszystkim, apelujący nie wykazał, żeby przeciwko pozwanej toczyło się jakiegokolwiek postępowanie karne o czyny wymierzone przeciwko powodowi. Zgodzić się należało ze stanowiskiem Sądu I instancji, że przedmiotem sprawy jest kwestia odwołania darowizny dokonanej pomiędzy stronami. Pozwana w żadnej sprawie karnej nie występuje natomiast jako podejrzana, czy oskarżona. Kwestia jej wiedzy, czy też przyzwolenia na poczynania T. W. (1) i I. W. była przedmiotem badania w toku przedmiotowej sprawy. Rozstrzygnięcie spraw karnych nie miało zatem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Apelujący bezzasadnie także zarzucił naruszenia prawa materialnego, to jest przepisu art. 898 § 1 k.c.. Prawidłowo Sąd Rejonowy zważył, że zaprezentowany materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania zachowań pozwanej za noszące cechy rażąco niewdzięczności. Powód nie zdołał wykazać, że pozwana wyrządziła powodowi szkodę osobistą, czy też majątkową. Sąd Okręgowy w całości podziela zaprezentowaną w tej kwestii ocenę prawną Sądu I instancji, co czyni zbędną jej ponowne przytaczanie. Dość jedynie podkreślić za Sądem, że w istocie konflikt pomiędzy rodzinami stron wynika tak naprawdę ze sporów biznesowych pomiędzy powodem a konkubentem pozwanej T. W. (1) i jej synem I. W., i choć konflikt ten eskalując wykroczył poza granice zwykłych konfliktów rodzinnych, to nie sposób przypisać pozwanej ani umyślności w działaniu bądź zaniechaniu, ani woli wyrządzenia powodowi, czy bliskim mu osobom, krzywdy. O lojalności pozwanej wobec powoda świadczy bez wątpienia to, że nawet po napaści na T. W. (2) w dniu 30 marca 2017 r., pozwana prosiła ją, by ta nie zawiadamiała Policji, a w toku procesu karnego przeciwko A. L., związanego ze zdarzeniami z tego dnia, pozwana odmówiła składania zeznań z obawy przed zaszkodzeniem bratu.

W ocenie Sądu Odwoławczego nietrafnie apelujący wskazał na naruszenie art. 60 k.c. w zw. z art. 900 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że pełnomocnik powoda nie miała umocowania do złożenia oświadczenia materialnoprawnego o odwołaniu darowizny.

Jak słusznie podniósł Sąd I instancji, pełnomocnictwo dla adwokat M. W. udzielone przez A. L., które zostało załączone do pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, jest pełnomocnictwem procesowym a nie pełnomocnictwem materialnym do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny i wezwania do zwrotu przedmiotu darowizny. Jego brzmienie „do prowadzenia sprawy o odwołanie darowizny i zwrot przedmiotu darowizny we wszystkich instancjach z prawem substytucji”, nie może budzić wątpliwości w tej kwestii, tym bardziej, że jest identyczne w swej treści z pełnomocnictwem załączonym do pozwu.

Na koniec rozważań należy jeszcze odnieść się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c.. Sąd I instancji wbrew stanowisku apelacyjnego prawidłowo, zważywszy na wynik postępowania, rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej, obciążając nimi przegrywającego powoda. W sprawie nie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek do nieobciążania powoda tymi kosztami. Apelujący nie wykazał, na czym ten szczególnie uzasadniony wypadek w rozpoznawanej sprawie po stronie powoda miałby polegać. Natomiast, sama sytuacja majątkowa powoda, która była podstawą do zwolnienia go od kosztów sądowych w całości, w świetle utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, nie stanowi sama w sobie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c..

Wobec bezzasadności zarzutów, Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art.385 k.p.c..